

Z jakich śpiewników śpiewali polscy luteranie w ostatnich wiekach?

(Na podsumowanie Roku 2007 jako
ROKU PIEŚNI I LITURGII EWANGELICKIEJ)

W dniu 26 czerwca 1973 r. ks. biskup prof. dr Andrzej Wantuła powołał przy Synodalnej Komisji Pastoralnej KOMISJĘ LITURGICZNĄ w składzie:

- * przewodniczący: ks. Jan Gross,
- * sekretarz: ks. Manfred Uglorz,
- * członkowie: ks. radca Jan Motyka i ks. radca Edward Romański.

W akcie nominacyjnym Biskup Kościoła pisze, że nowa Komisja Liturgiczna ma zająć się „*opracowaniem nowej Agendy oraz całością zagadnień liturgicznych naszego Kościoła.*”

Na 10 sesji IX Synodu Kościoła w roku 1996 r. postanowiono wobec braku Śpiewnika kościelnego wydać nowy Śpiewnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP z jednogłosowymi nutami pieśni (cantus firmus) i liturgii. Zadanie to ma spełnić powołana przez X Synod Kościoła na swej 1. sesji w dniu 5 kwietnia 1997 r. nowa KOMISJA DO SPRAW LITURGII I MUZYKI KOŚCIELNEJ w następującym składzie:

- * przewodniczący: ks. Jan Gross,
- * wiceprzewodniczący: ks. dr Włodzimierz Nast,
- * sekretarz: ks. Karol Macura,
- * członkowie: ks. naczelny kapelan WP Jan Hause, radca mgr inż. Józef Król, Jan Śliwka, Ludwik Twardzik
- * doradcy i eksperci: ks. Grzegorz Giemza i ks. Adam Malina.

Komisja ta miała prawo powołać innych fachowców i ekspertów muzyki kościelnej przy opracowaniu nowego Śpiewnika kościelnego.

Przewodniczący przeprowadził rozmowy z Biskupami Kościołów: Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W w Republice Czeskiej i Lutrańskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. w Republice Czeskiej (Zaolzie) celem przyłączenia się tychże Kościołów do opracowania wspólnego Śpiewnika także dla ewangelików polskojęzycznych zamieszkujących nad Olzą. Śpiewnik ten miałby służyć polskim luteranom w Kraju, za Olzą, w Anglii, w Kanadzie, w Niemczech w trzecim tysiącleciu. Taka miałaby być nasza wspólna przyszłość!

A jak było w przeszłości? Jak było na przełomie ostatnich stuleci: XIX, XX i XXI stulecia?

Z czego śpiewali w domach i kościołach polscy luteranie niezależnie od tego gdzie się znajdowali, gdy Polski jeszcze nie było?

ŚLĄSK CIESZYŃSKI PO OBYDWU STRONACH OLZY.

Oprócz Biblii i Postylli ks. Samuela Dambrowskiego, lutrańskiego Biskupa na Litwie i Żmudzi, wiernym przyjacielem cieszyńskich Ślązaków był zawsze Kancjonał wydany w języku czeskim (morawskim?) przez „śląskiego Lutra” ks. Jerzego Trzanowskiego, Cieszyniaka, proboszcza obecnej katedry św. Mikołaja w Bielsku - Białej, następnie proboszcza w Świętym Liptowskim Mikuluszu na Słowacji: „*Cithara Sanctorum, Pisne Duchownj...*” wyd. w roku 1635 r. Śpiewnik ten oprócz dodatku, modlitw, pewnych części liturgicznych zawiera 1001 pieśni. Śpiewali z niego Słowacy, Czesi, Morawianie i polscy Ślązacy Cieszyńskiego Śląska. Jeszcze

na początku tego stulecia śpiewano z niego w Wiśle, która w przeszłości zawsze była bardzo konserwatywna i wiernie zachowywała dziedzictwo ojców.

W styczniu 1865 r. ks. Jerzy Heczko opracował i wydał „dla polskich ewangelików w Śląsku austriackim” *„Kancjonał, czyli Śpiewnik dla chrześcijan ewangelickich”*. W przedmowie do pierwszego wydania pisał ks. Jerzy Heczko: *„Aczkołwiek język czeski jako pobratymczy nam Polakom dość jest zrozumiały, przecie nikt nie zaprzeczy, że nasz ojczysty jest nam n a j z r o z u m i a l s z y, czego niezbitym dowodem jest i to, że u nas wszędzie polskie Biblie czytane, polskie modlitwy i kazania mówione bywają, i że w naszych szkołach polskie książki zaprowadzone są. Więc jasna to rzecz, że i nasz śpiew nabożny powinien być p o l s k i, aby nas tym lepiej zbudować mógł.”* Ten Kancjonał (Kancjonał = Śpiewnik) doczekał dwudziestu trzech wydań i był aż do roku 2002 używany na nabożeństwach przez polskich luteran na Śląsku Zaolziańskim w Republice Czeskiej. U nas używany był w Diecezji Cieszyńskiej aż do 1965 r., najdłużej w Wiśle, Istebnej, Ustroniu i Jaworzu.

GÓRNY ŚLĄSK:

Polscy luteranie posługiwali się tu starym Kancjonałem tzw. brzeskim (wydany w Brzegu nad Odrą). Ze względu na swój format i grubość Kancjonał ten potocznie nazywany był też „cegłą”. Wydany był on w języku polskim, ale pismem gotyckim lub tzw. „szwabachą”. Zawierał on nie tylko 572 pieśni, ale także Lekcjonarz na wszystkie niedziele i święta, oraz uroczystości apostołów i Maryi Panny z wykazem pieśni na te uroczystości. Osobną część stanowią *„Modlitwy nabożne na cześć i chwałę Ojca, Syna i Ducha Świętego, Pana Boga w Trójcy Świętej Jedynego...”*, a także Mały Katechizm ks. dr. Marcina Lutra. Jeszcze starzy Ślązacy w swoich domach po II wojnie światowej śpiewali z tego polskiego Kancjonału.

W roku 1931 został wydany w Katowicach *„Nowy Śpiewnik Ewangelicki, czyli Kancjonał dla zborów Unijnego Ewangelickiego Kościoła.”* Wydawcą jest: *‘Rada Krajowa Kościelna Unijnego Ewangelickiego Kościoła na Polskim Górnym Śląsku w Katowicach.’* Mimo, że Kościół Luteranski na Górnym Śląsku od 1817 r. czyli od wprowadzenia tzw. „Staropruskiej UNII” Kościołów Luteranskich i Kalwińskiego stał się tzw. *„Kościołem Ewangelicko - Unijnym”*, to jednak pozostawił podobnie jak na Mazurach, na Pomorzu i w Poznańskim swój luteranski charakter. Widać to z omawianego Kancjonału. Zawiera on nie tylko tłumaczone z języka niemieckiego pieśni, ale także pieśni z Kancjonału cieszyńskiego ks. Jerzego Heczki i ze Śpiewnika warszawskiego. Unijna liturgia tu zawarta posiada charakter luteranski. Melodie liturgiczne są autorstwa kapelmistrza carycy rosyjskiej Katarzyny II, Dymitrowa Bortniańskiego, a dla dawnego Księstwa Pszczyńskiego posiada nawet inne, specjalne melodie liturgiczne odbiegające zarówno o od melodii luteranskich jak i melodii Bortniańskiego. Wielką zaletą tego Kancjonału jest to, że jako drugi i ostatni jak dotąd z polskich kancjonałów ewangelickich, każda pieśń jak i liturgia zawiera jednogłosowe nuty (cantus firmus). Śpiewnik ten posiada 500 pieśni opatrzonych tekstami biblijnymi, oraz modlitwy, pasję i Lekcjonarz. Z Śpiewnika tego w południowych częściach Górnego Śląska śpiewano jeszcze po II wojnie światowej aż do roku 1956.

MAZURY:

Tu polscy luteranie, podobnie jak na Górnym Śląsku śpiewali aż do II wojny światowej z podobnej „cegły” wydanej w wielu dużych nakładach przez księgarnię Hartunga w Królewcu.

KRÓLESTWO POLSKIE:

Kościół Ewangelicko - Augsburski w Królestwie Polskim wydał w Warszawie w roku 1899 nowy Śpiewnik opracowany przez specjalny Komitet, którego jednym z członków był późniejszy Biskup Kościoła ks. Juliusz Bursche, Męczennik za sprawę Kościoła i Ojczyzny. Śpiewnik ten zawiera pełną liturgię luterzańską, introity, 418 pieśni z nutami jednogłosowymi (cantus firmus), modlitwy, krótką naukę o Komunii Świętej, modlitwy spowiednio – komunijne i Lekcjonarz na niedziele i święta, a także porządek chrztu nagłego i porządek pogrzebu bez udziału księdza. Śpiewnik ten przetrwał aż do II wojny Światowej.

PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ:

Po II wojnie światowej z różnych części o różnych tradycjach powstał Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce. Brak było wszystkiego. Zwierzchnik Kościoła ks. biskup dr Juliusz Bursche, a z nim wielu naszych duchownych i wiernych zginęło w niemieckich obozach koncentracyjnych, w więzieniach i łagrach na Wschodzie i na Zachodzie, oraz w Kraju. Oddali oni życie za Kościół, za wiarę i za Polskę. Po II wojnie światowej brak było duchownych i kościołów, Biblii, książek religijnych, katechizmów i Śpiewników kościelnych.

1. Najpierw ks. Ryszard Trenkler, Senior Diecezji Wielkopolskiej w Toruniu wydał 6 nakładów „Małego Śpiewnika Kościelnego” zaaprobowanego do użytku przez Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. Był to rzeczywiście „mały” Śpiewnik o wymiarach 12 x 8 cm zawierający: modlitwy, bogate porządki nabożeństw odbiegające od porządków Agendy i Śpiewnika warszawskiego z r. 1899, introity, oraz 140 pieśni. Są tu zarówno zasadnicze pieśni luterzańskie, ale także po raz pierwszy nowe pieśni. Taką nową pieśnią wówczas była np. pieśń „*Pod Twą obronę*”, ale także i pieśni metodystyczne, oraz pieśni z „Harfy Syjońskiej” (później „Harfy”) – śpiewnika naszego Kościoła dla misji wewnętrznej i ewangelizacji, który doczekał się siedmiu wydań tekstowych (I – 1906, II – 1911, III – 1922, IV – 1924, V – 1932, VI – 1958 i VII – 1971) oraz dwóch wydań nutowych (I – 1924, II – 1965) oraz suplementu tzw. „Dodatku Nutowego...” do ostatniego wydania tekstowego. Przy wydaniu i przekładzie pieśni Harfy wielki wkład miał ks. Paweł Sikora, katecheta seminarium nauczycielskiego, Andrzej Hławiczka, nauczyciel tegoż seminarium, ks. Jan Stonawski, ks. senior Karol Kulisz, oraz Karol Hławiczka, kompozytor, muzyk, ewangelista.

2. W dniu 6 marca 1947 r. Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP dopuścił do użytku w Diecezji Mazurskiej „*Śpiewnik kościelny dla zborów mazurskich Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego w Polsce*” opracowany we wrześniu 1947 w Olsztynie przez Komitet Śpiewnikowy w składzie: ks. senior Edmund Friszke (Olsztyn), ks. Oton Wittenberg (Pasym) i ks. Alfred Jagucki (Sorkwity, ojciec dwóch biskupów: ks. biskupa Janusza Jaguckiego, który w roku 1947 urodził się w Sorkwitych i Biskupa Kościoła Luterńskiego w Wielkiej Brytanii ks. biskupa Waltera Jaguckiego). Śpiewnik ten jako pomoc luterńskiego Kościoła Szwecji dla polskich Mazurów wydany został w Lund w roku 1951. Zawiera on liturgię unijną z nutami stosowaną jeszcze wówczas na Mazurach, 425 pieśni bez nut, obszerny dział modlitewny, historię męki Pańskiej (Pasja), Lekcjonarz, oraz wykaz melodii dla organistów w niemieckich choralnikach (innych wówczas nie było). Niestety, Śpiewnik ten, który mógł przyczynić się do polskich nabożeństw ewangelickich na Mazurach, może do pozostania wielu Mazurów w ich Ojczyźnie, nigdy nie ujrzał światła dziennego, ponieważ przez ówczesne władze państwowe nie został dopuszczony do użytku, mimo że była tam nawet pieśń: „*Boże, coś Polskę*” z refrenem: „*Ojczyznę wolną pobłogosław Panie!*”. Cały nakład wydany na

papierze kredowym poszedł na przemiał. Cudem ostało się kilka egzemplarzy w Polsce i większa ilość w Szwecji, która po roku 1990 już jako „*pamiątka*” dotarła do wolnej Polski. Mazurzy jednak zmuszeni byli do śpiewania po niemiecku, za co musieli znosić różne szykany, albo później mogli śpiewać ze śpiewnika ekumenicznego, czyli z tzw. „*Śpiewnika Kościoła Powszechnego*” wydanego przez Chrześcijańską Radę Ekumeniczną w Polsce w roku 1948 w Warszawie.

3. W roku 1948 Komitet Ewangelizacyjno - Misyjny Chrześcijańskiej Rady Ekumenicznej w Polsce (dzisiejsza Polska Rada Ekumeniczna) wydał „*Śpiewnik Kościoła Powszechnego*”. Zawiera on 610 różnych pieśni ekumenicznych, głównie pochodzenia protestanckiego, ale też i katolickiego (starokatolickiego). Jest tam także zawarty obszerny dodatek p.t. „*Służba Boża*” zawierający liturgię luterzańską i introity, jak w późniejszej Agendzie z roku 1955.

Z tego Śpiewnika śpiewano głównie w Warszawie w Parafii św. Trójcy, której nabożeństwa odprawiano w kościele reformowanym, ponieważ kościół św. Trójcy był spalony, a później zabrany przez Państwo dla przygotowania w nim warszawskiej Filharmonii (w kościele Wniebowstąpienia Pańskiego śpiewano z „*Małego Śpiewnika Kościelnego*”). Z tego Śpiewnika śpiewano także w warszawskim kościele reformowanym, jak również z konieczności w wielu parafiach luterzańskich na Mazurach.

4. W roku 1956 został wydany z przedmową ks. biskupa Karola Kotuli pierwszy wspólny dla całego Kościoła luterńskiego w Polsce „*ŚPIEWNIK*” *Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego w PRL* zatwierdzony przez ówczesną Naczelną Radę Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego. Opracowała go specjalna ogólnopolska „*Zjednoczona Komisja Śpiewnikowa*” w składzie: ks. biskup Karol Kotula, ks. Otton Krenz, ks. Zygmunt Michelis, ks. Andrzej Buzek, ks. Jan Lasota, ks. Paweł Sikora i ks. Józef Szeruda. Przedmowa do tego Śpiewnika została napisana przez ks. biskupa Karola Kotulę w dniu 20 października 1955 r. Wydany w roku 1956 r. nowy ogólnopolski śpiewnik zawiera najpierw obszerne porządki nabożeństw zgodne z wydaną w roku 1955 Agendą dla księży, 575 pieśni bez nut, oraz kilka modlitw i Lekcjonarz. Śpiewnik ten miał być wprowadzony w całym kraju i tak by się stało, gdyby niestety kilka silnych parafii Diecezji Cieszyńskiej nie oponowały w jego wprowadzeniu (Wisła, Istebna, Ustroń po części Cieszyn, Goleiszów, Jaworze). Tak przynajmniej było jeszcze w roku 1963 i następnych. Tu używano jeszcze na porannym nabożeństwie nowego śpiewnika, a na głównym nabożeństwie Kancjonału ks. Jerzego Heczki, oraz liturgię zbliżoną do tzw. „warszawskiej” zawartą dla zboru w książeczce liturgicznej wydanej przez Seniorat Cieszyński dla zboru, oraz opracowanych przez prof. Jana Gawlasa (1901-1965) w roku 1949 dla organistów „*Śpiewów Liturgicznych dla nabożeństw ewangelickich*” w trzech tomikach. Prof. Jan Gawlas uwzględnił w nich całą tradycję Śląska Cieszyńskiego.

5. Śpiewnik z roku 1956 po kilku latach został całkowicie wyczerpany i Prezydium Naczelnej Rady Kościoła już w maju 1962 powołało Komisję Śpiewnikową w składzie: ks. Józef Szeruda z Drogomyśla jako przewodniczący, oraz jako członkowie: ks. senior Alfred Hauptman z Zabrze, ks. Jan Motyka z Pszczyny, ks. Edward Romański z Rybnika i ks. senior Alfred Jagucki ze Szczytna, a od roku 1964 w Cieszynie. Zadaniem tej Komisji było przygotowanie do druku ze względu na konieczność włączenia nowych pieśni, zupełnie nowego Śpiewnika. Śpiewnik ten został wydany w roku 1966 w Cieszynie na pięknym fińskim papierze w dwóch formatach: cieńszy (pelur) jako mniejszy i większy, oraz grubszy także mniejszy i większy, a więc w 4 możliwościach. Śpiewnik ten zawiera 638 pieśni bez nut, kilka modlitw i Lekcjonarz różny w różnych wydaniach (wyszły 3 wydania). Niestety, nie tylko dodano nowe pieśni (głównie z Harfy), lecz także mieniono tekst pewnych tradycyjnych pieśni, ale także

zmieniono dotychczasową liturgię (głównie liturgię Sakramentu Ołtarza) i introity. Tym samym dotychczasowa Agenda z roku 1956 stała się nieużyteczna. W tym czasie w światowym luteranizmie nastąpiła reforma roku kościelnego, oraz tekstów liturgicznych i kazalnych. W drugim nakładzie (1976 r.) poprawione zostały niewielkie błędy, jak również nastąpiły zmiany niektórych melodii oraz sprawdzone i poprawione nazwiska autorów pieśni, czy też pochodzenie niektórych pieśni, oraz dołączono nowy Lekcjonarz, zgodny z Lekcjonarzem Kościołów zachodniej Europy (Skandynawia i Ameryka przyjęła z niewielkimi zmianami Lekcjonarz Kościoła Rzymskokatolickiego z okresu posoborowej liturgii).

Jednocześnie Kościół w tymże okresie wydał trzy nakłady Śpiewnika Pogrzebowego do użytku podczas pogrzebów. Pierwszy nakład zawierał pieśni w przekładzie ze Śpiewnika z roku 1956. Następne nakłady Śpiewnika Pogrzebowego w swoich tekstach są zgodne z tekstami pieśni Śpiewnika kościelnego z roku 1976.

Do Śpiewnika kościelnego wybitny kompozytor naszego Kościoła, ks. Adam Hławiczka z Katowic na prośbę Synodu Kościoła, opracował, a Wydawnictwo „ZWIASTUN” w roku 1961 wydało „Choralnik śpiewnika” z roku 1956, oraz w roku 1969 suplement do nowego Śpiewnika z roku 1966 wraz z liturgią. Niestety, zarówno w tych śpiewnikach jak i w Choralnikach nie było pewnych tekstów i melodii do tradycyjnych cieszyńskich części liturgicznych (np.: „Wspomożenie nasze...” czy pięknie opracowane przez prof. Jana Gawlasa po czytaniu Lekcji: „Panie, Słowo Twoje...”, Litania), czy też śpiewane dotąd na Górnym Śląsku i na Mazurach „SANCTUS” (Trzykroć „Święty...” wraz z tradycyjnym: „Błogostawiony, który idzie w imieniu Pańskim...”). W ten sposób nasza liturgia została zubożona.

Gdy wyczerpały się zeszyty liturgiczne prof. Jana Gawlasa, ks. Jan Gross wraz z cieszyńskim organistą Bogusławem Sidziną (1926-1980) przy współpracy nauczyciela pana Kuli z Hażłacha, opracowali w roku 1976 kolejne 3 zeszyty liturgiczne, które otrzymali wszyscy księża i organiści w całej Polsce, a które po zmianach i poprawkach weszły do Śpiewnika Ewangelickiego z roku 2002, do Choralnika cz. 1 (wyd. w r. 2005), oraz do Choralnika cz. 2 – liturgia w roku 2007.

6. W latach siedemdziesiątych XX stulecia gwałtownie rozwijał się ruch młodzieżowy w naszym Kościele. Nie było śpiewników dla młodzieży, nie było nut, powstawały nowe pieśni, które musiano przepisywać na maszynie albo ręcznie (nuty). Wtedy to grupa młodzieży w Cieszynie wystąpiła z inicjatywą wydania specjalnego śpiewnika młodzieżowego składającego się z różnych nowych i starszych pieśni. Powołano więc nie formalnie i tajnie, jednak za wiedzą I proboszcza parafii cieszyńskiej ks. radcy dr. Alfreda Jaguckiego specjalną komisję, w skład której weszli: ks. Jan Gross (wówczas wikariusz cieszyński 1973-1978), ks. Tomasz Bruell (ogólnopolski duszpasterz ewangelizacyjno-misyjny, diakon mgr teol. Janina Kisza Bruell (katechetka), pp. Pastuchowie z Cieszyna, i pan Wiesław Radwański. Tak, więc pod kierownictwem piszącego ten artykuł powstał ekumeniczny „Śpiewnik młodzieży chrześcijańskiej” o nazwie: „Boże zaśpiewam ci nową pieśń”, którego korektę przeprowadziłem osobiście. Piękną okładkę w luteraniskim kolorze tzn. w kolorze fioletowym z fioletowym krzyżem na białym tle zaprojektował mgr inż. Karol Gaś z Cieszyna (który z pewnością nawet nie wiedział, że Śpiewnik ten ukaże się za granicą). Śpiewnik został wydany w Westfalii, w miejscowości Siegen w roku 1976 przez ówczesną „Ostmission” (Misja dla Wschodu) i jako prezent przesłany do różnych miejsc w Polsce dla polskiej młodzieży, jak również i w Czechach (Zaolzie), oraz w innych krajach, gdzie używa się polskiej mowy. Radość polskiej młodzieży była wielka. Niestety, zainteresowała się nim słynna „SB” i za niedługo zmuszono Konsystorz do wydania zakazu używania tego śpiewnika. Ale wielu z nas, także członków Konsystorza, uznało zasadę Piotrową, że „bardziej należy słuchać Boga niż ludzi.” Mimo, że ówczesny IV departament MSW (SB) skrzętnie poszukiwał źródła pochodzenia tego śpiewnika, to jednak

Bóg okazał się silniejszy! Chwała Mu za to, że nas obronił, a młodzieży pozwolił w trudnych czasach śpiewać nową pieśń (*Cantate cantat nova*) na Jego cześć!

7. Wielką lukę w tym względzie wypełniły również kilkakrotne nakłady (aż po dzisiejsze czasy) śpiewniczka młodzieżowego „*Chwalmy Pana*.” Autorem śpiewnika jest ks. Tadeusz Szurman obecny Biskup Diecezji Katowickiej. Zaletą tego śpiewnika młodzieżowego były nuty, oraz tzw. „chwyty gitarowe”, znajduje się w nim wiele pieśni młodzieżowych, zarówno rodzimych, jak też przekładów najładniejszych pieśni młodzieżowych całego świata. Młodzież bardzo zżyła się z tym śpiewnikiem i chętnie z niego śpiewała, a to znaczy, że spełnił swoje zadanie.

8. Ostatni trzeci nakład Śpiewnika kościelnego z roku 1966 wydanego w Finlandii w roku 1988, już w roku 1997 okazał się prawie zupełnie wyczerpany.

Jak na początku wspomniałem rozpoczęto więc prace przygotowawcze do wydania nowego na XXI wiek Śpiewnika kościelnego. Takim wzorem był dla nas Ewangelicki Śpiewnik [EG] kościelny wydany w 1995 roku dla krajów języka niemieckiego

Powyżej przedstawiłem krótką historię dotychczasowych śpiewników ewangelickich. Nowy nasz śpiewnik posiada także swoją ciekawą historię.

Wszystko rozpoczęło się w lutym 1996 roku kiedy to ówczesny Dyrektor ds. Wydawnictwa w Ośrodku Wydawniczym „Augustana” ks. prof. dr hab. Manfred Uglorz poinformował Konsystorz i Synodalną Komisję Liturgiczną Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego w RP o wyczerpaniu się 30.000 nakładu Śpiewnika kościelnego którego trzecie powtórzone wydanie, jak już wspomniałem, miało miejsce w Finlandii w roku 1988. Tak więc w ciągu 8 lat wyczerpał się 30.000 tysięczny III już nakład.

W odpowiedzi na tę niepokojącą wiadomość, Konsystorz zlecił Synodalnej Komisji Liturgicznej przygotowanie nowego nakładu Śpiewnika. W dniu 19 czerwca 1996 r. na posiedzeniu w Mikołowie, Synodalna Komisja Liturgiczna zajęła się koncepcją przyszłego Śpiewnika. Początkowo uważano, że obecny Śpiewnik należy poszerzyć o dodatek zawierający około 100 pieśni i wydać go z nutami.

Jednak Konferencja Teologiczna Księży i Katechetów w Wiśle – Jaworniku w czerwcu 1966 r. uznała, że potrzebne jest zupełnie nowe opracowanie śpiewnika na XXI wiek, w którym wszystkie pieśni i liturgia będą miały zapis nutowy. Podobnego zdania był Konsystorz Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego w RP, który złożył w tej sprawie formalny wniosek do Synodu Kościoła.

W protokole IX Synodu Kościoła, 10 sesji z dnia 27 października 1996 r. w uchwale Synodu Kościoła ad. 13 str. 9 tak czytamy:

„Wniosek 1 (zgłoszony przez Prezesa Konsystorza, Biskupa Kościoła ks. Jana Szarka) odnośnie wydania nowego śpiewnika kościelnego. Przeprowadzona dyskusja wskazała, że Synod akceptuje i popiera propozycję wydania nowego śpiewnika. Wniosek został przyjęty przy 2 głosach wstrzymujących się.”

Synodalna Komisja Liturgiczna, którą kierowałem w latach 1973 (czerwiec) – 2007 (kwiecień) rozpoczęła natychmiast przygotowania przez opracowanie ankiety dotyczącej nowego śpiewnika. Otrzymali ją wszyscy księża, oraz znani nam muzycy, kompozytorzy i organiści związani z naszym Kościołem.

Niestety, dalsze prace zostały na jakiś czas przerwane w związku z ujawnioną w lipcu 1996 r. moją chorobą serca, leczeniem i operacją w dniu 26 maja 1997 r. w Klinice Kardiochirurgicznej w Katowicach – Ochojcu. Choroba wyłączyła mnie jednak dzięki Bogu tylko na krótki okres z czynnej działalności kościelnej. Słowo Boże powiada, że w ludzkiej słabości wykonuje się moc Boża. Tego także doświadczyłem. Po operacji, cudem uratowany,

obolały wpatrzony w krucyfiks na przeciwległej ścianie, rozmyślałem nad słowami Psalmu 116,12: „Czym odplacę Panu za wszystkie dobrodziejstwa, które mi wyświadczył?”

Tak, to właśnie wtedy w Klinice Kardiochirurgicznej w Ochojcu zrodziła się we mnie myśl, aby do współpracy nad przyszłym Śpiewnikiem Ewangelickim zaprosić wszystkie Kościoły Ewangelickie, które używają w liturgii języka polskiego. Gdy odwiedził mnie Ks. Biskup Władysław Volny z Czeskiego Cieszyna opowiedziałem mu o tym. Powiedział, że to jest wspaniała myśl, gdyż Śląski Kościół Ewangelicki A.W. przymierza się właśnie do opracowania nowego polskiego i czeskiego śpiewnika. Ponieważ byłem na rekonwalescencji w Ustroniu, dlatego już po miesiącu mogłem pojechać do Czeskiego Cieszyna, aby tę samą propozycję przedstawić ks. biskupowi Wilhelmowi Stonawskiemu ówczesnemu Zwierzchnikowi Luteranckiego Kościoła Ewangelickiego A.W. w Republice Czeskiej. Tam także ta propozycja po tygodniu oczekiwania została z wdzięcznością przyjęta. Pamiętam, że w trójstronnej Komisji Dialogu luterancko – reformowanego – metodystycznego przedstawiłem tę myśl także bratniemu Kościołowi Ewangelicko – Metodystycznemu w Polsce, ale Kościół ten nie miał takiej potrzeby posiadając stosunkowo nowy śpiewnik, a ponadto są tam śpiewane głównie pieśni pochodzenia anglo – amerykańskiego. Natomiast drugi nasz partnerski Kościół, z którym mamy wspólnotę ołtarza i ambony, Kościół Ewangelicko – Reformowany w Polsce zrazu nie przyjął naszej propozycji, ale potem wyraził zgodę i wydelegował najpierw do rozmów dwóch swoich przedstawicieli (ks. radca Lech Tranda i p. Andrzej Kowalski), a następnie prace przejął sam Zwierzchnik Kościoła ks. biskup Zdzisław Tranda.

Międzykościelna Komisja Śpiewnikowa nie przyjęła jednak propozycji Kościoła Ewangelicko – Reformowanego w RP do ograniczenia dla niego śpiewnika do 350 pieśni. W ten sposób pozostaliśmy wszyscy przy jednym śpiewniku, który przez to, że jest wspólnym śpiewnikiem 4 Kościołów Ewangelickich języka polskiego jest także śpiewnikiem w pełni ekumenicznym.

Osobiście jestem przekonany, że wspólny Śpiewnik Ewangelicki w języku polskim:

- Jeszcze lepiej zbliży do siebie wszystkich ewangelików: luteran i reformowanych polskiej mowy,
- umocni pomiędzy nimi więzi siostrzane i braterskie,
- zjednoczy Kościoły we wspólnej pieśni (wszystkie Kościoły) i we wspólnej liturgii (Kościoły luteranckie Polski i Czech).

Tego jeszcze ewangelicy polskiej mowy nie przeżywali, choć kiedyś luteranie po obu stronach Olzy, jak już wspominałem, posiadali jeden, wspólny Kancjonał ks. Jerzego Trzanowskiego, a potem ks. Jerzego Heczki. Kancjonały te nie wyszły jednak dalej w Polskę, choć zarówno Śpiewnik warszawski dla Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego w Królestwie Polskim wydany w Warszawie w roku 1899, oraz Kancjonał Górnośląski dla zborów Unijnego Kościoła Ewangelickiego wydany w Katowicach w roku 1931, posiadają wiele pieśni zarówno ks. Jerzego Trzanowskiego, jak i ks. Jerzego Heczki.

W dniu 12 lipca 1997 r. w Czeskim Cieszynie odbyło się pierwsze posiedzenie Międzykościelnej Komisji Śpiewnikowej (MKS), w którym wzięło udział 12 przedstawicieli trzech Kościołów. Ks. prof. dr hab. Manfred Uglorz nakreślił zasadnicze wymagania jakie powinny być spełnione w przygotowaniu śpiewnika do druku.

Po wakacyjnej krótkiej przerwie w dniu 13 września 1997 r. rozpoczęły się żmudne prace nad nowym wspólnym Śpiewnikiem. Comiesięczne, a w końcowej fazie co tygodniowe posiedzenia MKS odbywały się najczęściej w Wiśle – Jaworniku i w Czeskim Cieszynie, ale także w Warszawie, w Katowicach, w Mikołowie, w Tychach, w Szopienicach, w Mysłowicach, w Hołdunowie, w Bielsku – Białej (Diecezja i „AUGUSTANA”), w Wapienicy, w Wiśle (Dom Rekolekcyjny), w Dzięgielowie (Diakonat i CMiE). Oprócz stałych członków Komisji Liturgicznych poszczególnych Kościołów i dokooptowanych przez

nich specjalistów (muzyków) w posiedzeniach MKS brali udział sporadycznie lub częściowo: ks. prof. dr hab. Manfred Uglorz, ks. prezes Tadeusz Szurman, ks. Tomasz Bruell, ks. radca Jan Drozd (+), ks. Erich Bocek, ks. Janusz Kożusznik, mgr Tomasz Adamus z Wrocławia, oraz mgr Marek Pilch (organista z Wisły, a obecnie kantor w kościele św. Krzysztofa we Wrocławiu), który zajął się redakcją merytoryczną części muzycznej, adaptacją i korektą zapisu nutowego.

Najpierw przeanalizowano wszystkie ankiety, które napłynęły z Diecezji, od poszczególnych księży i parafian z Polski, oraz z Czech. W miarę możliwości, o ile się one wzajemnie nie wykluczały, ankiety te zostały dokładnie przeanalizowane i oczywiście uwzględnione przez MKS. Na podstawie tych ankiet stwierdzono, że nie więcej jak tylko około 30 pieśni obecnego polskiego śpiewnika może być usunięte.

Bardzo trudnej pracy przepisywania wytypowanych przez MKS pieśni do nowego Śpiewnika podjęli się: kompozytor i znany organista Zaolziański Józef Podola z Trzyńca, który ręcznie przepisywał nuty, oraz Jan Śliwka z Parafii w Starym Bielsku, członek Synodu Kościoła, który przepisywał pieśni na komputerze. Mgr inż. Tadeusz Sikora, syn pieśniarza ks. Pawła Sikory, którzy napisali kilka tysięcy pieśni i przekładów, zajął się nowymi przekładami sztandarowych pieśni ewangelickich, których albo nie było w dotychczasowych kancjonałach, albo ich przekład był już przestarzały. W ten sposób oprócz oryginalnych pieśni mgr. inż. Tadeusza Sikory do śpiewnika weszły przekłady starych i nowych, a także i współczesnych pieśni z innych śpiewników.

W tym okresie gorliwie wszelką pomocą techniczną wspierał MKS śp. Zbigniew Zalewski, emerytowany wojskowy, student teologii ewangelickiej (zaocznie) i członek Rady Parafialnej w Poznaniu, który jednak przedwcześnie zmarł nagle, dnia 13 lipca 1999 r. nad Bałtykiem i pochowany został w Poznaniu z udziałem delegacji naszej Komisji. Dzięki gorliwej i żmudnej pracy nad śpiewnikiem wielu ludzi, wykonywanej zarówno na posiedzeniach komisji, jak też w domach, prace nad skompletowaniem wszystkich pieśni ukończone były już w październiku 1998 r.

Pod koniec roku 1998 i na początku roku 1999 r. kierownicze gremia poszczególnych Kościołów zatwierdziły i poleciły używanie w swoich Kościołach przyszłego Śpiewnika Ewangelickiego:

- Synod Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburskiego Wyznania w dniu 13 listopada 1998 r. w Czeskim Cieszynie
- Synod Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 21 listopada 1998 r. w Bielsku - Białej
- Rada Kościelna Luteranckiego Kościoła Ewangelickiego Augsburskiego Wyznania w Republice Czeskiej w dniu 8 grudnia 1998 r. w Czeskim Cieszynie
- Konsystorz Kościoła Ewangelicko – Reformowanego w Polsce w lutym 1999 roku w Warszawie.

Początkowo sądziliśmy, że śpiewnik będzie mógł ukazać się już na I Niedzielę Adwentu 2000 r. Nie zdawaliśmy sobie bowiem sprawy z ogromu prac przygotowawczych, redaktorskich i korektorskich jakie Wydawnictwo wraz z naszą Komisją Śpiewnikową ma do wykonania.

Oprócz samych pieśni oddanych do Wydawnictwa „Augustana” w dniu 5 maja 1999 r., które jednak jeszcze musiały być muzycznie sprawdzone przez muzyka (mgr Marek Pilch), aby mogły być dopiero w dniu 15 października 2001 r. wszystkie materiały zupełnie skompletowane.

Na początku roku 2000 przystąpiono do składu nut i tekstów 955 pieśni, który został wykonany w specjalistycznej firmie, a mianowicie w Wydawnictwie Muzycznym muzyka i kompozytora dr. Zbigniewa Indyka w Krakowie. Jednocześnie w ścisłej współpracy z

Wydawnictwem „AUGUSTANA” w Bielsku – Białej, MKS prowadziła prace redakcyjne nad pozostałymi częściami śpiewnika. Przerzywialiśmy je zajmując się pierwszą, a później drugą korektą pieśni.

Wielkie zasługi dla tego dzieła ma mały zespół członków komisji, który tworzyli: ks. radca Jan Ciešlar, ks. Adam Malina, pan Ludwik Twardzik, pan mgr inż. Tadeusz Sikora, pan Jan Śliwka i ks. Grzegorz Giemza, którzy pod moim kierownictwem i we współpracy z ks. redaktorem Jerzym Below nadawali śpiewnikowi ostateczny kształt.

Korekty zajmowały nam za każdym razem około 6 miesięcy czasu. Należy pamiętać, że zespół ten obciążony był ponadto pracą parafialną, czy też zawodową. Jest rzeczą oczywistą, że zawsze przed Bożym Narodzeniem i przed Wielkanocą musiano zwolnić tempo pracy.

Z inicjatywy dyrektora wydawnictwa ks. redaktora Jerzego Below postanowiliśmy powołać jeszcze jeden dodatkowy mały zespół w składzie: ks. biskup Tadeusz Szurman, ks. dr Piotr Szarek, ks. Adam Malina, ks. Karol Macura, ks. senior Jan Waclawek i ks. Roman Lipiński (ref), który opracował część końcową śpiewnika p.t. „*Życie chrześcijańskie*”. Mamy nadzieję, że „*Życie chrześcijańskie*” stanie się wielką pomocą dla wielu ludzi w codziennym życiu wiary.

Następnymi terminami wydania Śpiewnika, które postawiliśmy sobie były: Niedziela Cantate 2001 i wreszcie upragniona przez wszystkich Niedziela Cantate 28 kwietnia 2002 r. Początkowo nakreślony przez nas termin okazuje się, że z różnych względów nie był realny. Biorąc jednak pod uwagę, że tak bogate w treść i objętość dzieło (1684 strony) powstało w okresie 5 lat, podczas gdy Kościoły Ewangelickie języka niemieckiego (Niemcy, Austria, Alzacja (Francja)) pracowały nad swoim „Ewangelickim Śpiewnikiem” (EG) 14 lat, uważamy że stosunkowo szybko (5 lat) uporaliśmy się z pracami przygotowawczymi do wydania Śpiewnika Ewangelickiego (SE) 2002. Dzięki jednak ich pracy, na której nieraz mogliśmy się wzorować termin naszych prac mógł być skrócony do 5 lat.

Międzykościelna Komisja Śpiewnikowa uznała, aby w jednoczącej się Europie, w której częstsze są kontakty międzyludzkie, a w tym i kościelne, niektóre sztandarowe, światowe pieśni ewangelickie posiadały także przynajmniej jedną zwrotkę w innym języku, przy czym język, w którym powstała pieśń zawsze jest jako pierwszy. Również kilka polskich pieśni zostało udostępnionych naszym współwyznawcom z innych krajów w ich języku (np. polskie pieśni: „*Pod Twą obronę*”, „*Już ostatni za górami promień słońca zgaś*”, piękną czeską pieśń przetłumaczoną i opracowaną przez Jana Kubisza: „*Ojcowski dom to istny raj*”, czy też naszą ulubioną polską pieśń z Kancjonału wschowskiego z roku 1782 do melodii słynnego Johanna Crügera (1648), którą tak często kończymy nasze nabożeństwa: „*Brońże, Panie, nas na wieki*” zapisana także w języku czeskim i niemieckim). W sumie nasz Śpiewnik zawiera zwrotki sztandarowych pieśni polskich lub pochodzenia obcojęzycznego:

- w języku angielskim - 33
- w języku bassa (Kamerun) – 1
- w języku czeskim – 29
- w języku francuskim – 3
- w języku hiszpańskim – 1
- w języku łacińskim – 9
- w języku niderlandzkim – 3
- w języku niemieckim – 54
- w języku słowackim – 23
- w języku szwedzkim – 11.

W ten sposób polski Śpiewnik Ewangelicki (2002) stał się nie tylko ekumeniczny ale i międzynarodowy, godny XXI wieku i Ojczyzny Ojczyzn – Unii Europejskiej.

Jest to ponadto nie tylko śpiewnik w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale jak jego podtytuł mówi: „*Codzienna modlitwa, pieśń, medytacja, nabożeństwo*”. Pieśni tego śpiewnika (955)

zawarte są od str. 22 do str. 1288 w trzech głównych częściach oznaczonych trzema kolorami:

- 1- 283: Rok kościelny (kolor niebieski),
- 284 – 575: Nabożeństwo (kolor żółty),
- 576 – 955: Wiara, Miłość, Nadzieja (kolor zielony).
- Ponadto kolorem fioletowym oznaczone są części liturgiczne: wspólny porządek nabożeństw Kościołów luterzańskich w Polsce i w Czechach, osobny porządek nabożeństwa Kościoła Ewangelicko – Reformowanego, oraz wspólne części zmienne każdej niedzieli i święta. W tej części znajdują się także: nabożeństwo domowe, codzienna modlitwa liturgiczna (tzw. Liturgia Godzin, łac. „Hora canonica”), a także wybór psalmów.
- W IV części śpiewnika w kolorze szarym znajduje się wspomniany już bardzo cenny dział: „Życie chrześcijańskie”
- Śpiewnik zawiera także wiele modlitw okolicznościowych oraz wiele objaśnień liturgicznych, które potrzebne są wiernym do życia liturgicznego („vivere cum ecclesia”= „życie z Kościołem”)
- Przez notkę pod każdą pieśnią o jej pochodzeniu, także współwyznawcy z innych Krajów oraz księża wybierający pieśni do niedzielnych i świątecznych nabożeństw mogą się zorientować w tytule pieśni w innych śpiewnikach ewangelickich.

Niestety, ze względu na sporą objętość śpiewnika (1664 stron) nie byliśmy w stanie zamieścić w obecnym wydaniu krótkich not biograficznych o autorach. Ufamy jednak, że mrówcza praca wielu ludzi, a zwłaszcza ks. Adama Maliny i jego ówczesnego wikariusza, a dziś proboszcza we Włocławku ks. Michała Walukiewicza, ks. radcy Jana Cieślara, a także mgr. inż. Tadeusza Sikory i innych członków MKS, nie pójdzie na marne i zostanie inaczej wykorzystana.

W Śpiewniku Ewangelickim na stronach 17 i 1664 zostały wymienione tylko niektóre nazwiska. Jest jednak jeszcze wielu bezimiennych, którzy przyczynili się do tego, że luteranie i reformowani polskiej mowy w Polsce, w Czechach i w innych Krajach (np. polscy emigranci lub wyjeżdżający do pracy w Anglii, Irlandii, w Niemczech (par.w Dusseldorf i Essen) mają tak bogaty, piękny śpiewnik i modlitewnik, a także książkę do codziennej medytacji.

Wdzięczność za to dzieło należy się wielu ludziom. Nie wszystkich jesteśmy w stanie uwiecznić dla potomnych. Należy jednak wymienić: ks. radcę Jana Cieślara, ówczesnego zastępcę Biskupa SKEAW w Republice Czeskiej, obecnie radcę Rady Synodalnej i mojego zastępcę w pracach nad śpiewnikiem, głównego przedstawiciela Zaolzia, doskonałego znawcę hymnologii oraz liturgiki luterńskiej jak również w ogóle chrześcijańskiej.

Bez pomocy sekretarza MKS, a dziś przewodniczącego Synodalnej Komisji d/s Liturgii i Muzyki Kościelnej ks. Adama Maliny wiele naszych prac nie przebiegałoby tak sprawnie. Także jego wkład w zdobywanie informacji o pieśniach był bardzo ważny. Bez ks. dyrektora Grzegorza Giemzy, obecnie wiceprzewodniczącego Synodalnej Komisji d/s Liturgii i Muzyki Kościelnej nie mielibyśmy tak nowatorskiego zapisu liturgii. Chcąc dostosować ją do wymagań Kościołów i wprowadzić wszystkie komentarze potrzebne użytkownikom śpiewnika opracował nasz własny, polski system i zapis.

Właściwy wygląd Śpiewnika Ewangelickiego zawdzięczamy współpracy ks. Karola Macury, proboszcza drogomyskiego z ks. redaktorem Jerzym Below. Piękna okładka przedstawiająca w nierównomiernym krzyżu 4 Kościoły różnych wielkości tworzących jednak całość, oraz ilustracje w treści śpiewnika to właśnie dzieło ks. Karola Macury.

W ostatecznej wersji śpiewnika widać też wyraźnie wkład redakcyjny i korektorski pracowników Wydawnictwa „Augustana”. Cieszy nas to, że wszystkie ich ustalenia tak dobrze udało się przenieść na papier w żmudnej pracy przy komputerach tak w wydawnictwie jak i w firmie „DORKAS”. **Druk i oprawę nowego Śpiewnika Ewangelickiego wykonała**

rzymsko-katolicka Diecezjalna Drukarnia Św. Krzyża w Opolu, ponieważ drukarnia „Augustana” nie posiadała maszyn do druku na tak cienkim papierze. I tu należy zauważyć, że luterzańskie drukarnie w Finlandii drukowały modlitewniki dla polskich dzieci rzymsko-katolickich do I Komunii Św. na jeszcze cieńszym papierze. Jest to, więc wspianała współpraca ekumeniczna, której niech Pan Kosciola obficie pobłogosławi.

Niedziela Cantate, dnia 28 kwietnia 2002 r. stała się wielkim historycznym wydarzeniem dla Kościołów Ewangelickich w Polsce i w Czechach. W drugim bowiem roku XXI wieku, po 137 latach luteranie w Czechach posługujący się językiem polskim, po 71 latach ewangelicy reformowani w Polsce, a także po 37 latach luteranie w Polsce i luteranie – Polacy rozsiani po szerokim świecie, otrzymali nowy Śpiewnik Ewangelicki (SE) z nutami jednogłosowymi do wszystkich pieśni i liturgii zarówno luterńskiej jak i reformowanej, nazywany także przez wiernych, zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim - Kancjonałem. Po zupełnym wyczerpaniu się I nakładu z roku 2002, już w roku 2009 wyszedł II nakład Śpiewnika Ewangelickiego.

Za ten śpiewnik, jak również za wkład ekumenizmu w życie Śląska, przewodniczący Międzykościelnej Komisji Śpiewnikowej, a zarazem przewodniczący Śląskiego Oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej, otrzymał prestiżowe wyróżnienie Związku Górnośląskiego w Katowicach w roku 2005 – „Nagrodę im. Wojciecha Korfańskiego”. Po przyjęciu tej nagrody w obecności m.in. Biskupa Diecezji Katowickiej ks. biskupa Tadeusza Szurmana i wiceprzewodniczącego Śląskiego Oddziału PRE ks. infułata Eugeniusza Stelmacha powiedział ks. Jan Gross: „Przyjmuję te nagrodę z wielką pokorą. W niej bowiem wraz ze mną uhonorowani zostali wszyscy, którzy współtworzyli nowy Śpiewnik Ewangelicki, i którzy wraz ze mną od wielu lat współpracują w ruchu ekumenicznym na Śląsku.”

(Ks. Jan Gross, opracowanie w 1996, uzupełnione w latach 2001 i 2008 i 2009)